

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”? Zmiana w postrzeganiu tradycji Polskiej Partii Socjalistycznej po 1956 r.

Kulminacja procesów odwilżowych w Polsce nastąpiła w październiku 1956 r., gdy Władysław Gomułka objął funkcję I sekretarza KC PZPR. Przeobrażenia, które się wówczas dokonały, nie dotyczyły tylko kwestii politycznych, lecz także obyczajowo-społecznych¹. Zrehabilitowano wiele środowisk, m.in. dawnych żołnierzy Armii Krajowej czy byłych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej, których nie przyjęto wcześniej do PZPR². Zmianę w podejściu komunistów do PPS można było zaobserwować także na płaszczyźnie tradycji i spuścizny ruchu socjalistycznego. W niniejszym artykule chciałbym podjąć refleksję nad tym, w jaki sposób październikowa odwilż wpłynęła na postrzeganie dorobku PPS przez osoby odpowiedzialne za kształtowanie polityki historycznej PRL³. Zamierzam omówić ewoluowanie dyskursu, którym posługiwali się politycy, partyjni historycy i publicyści. Prześlę, które elementy działalności PPS, a także którzy działacze PPS okresu międzywojennego mogli liczyć na docenienie po 1956 r. Skupię się na zbadaniu stosunku do Polskiej Partii Socjalistycznej przed 1939 r. Nie poruszam wątków związanych z oceną PPS-Lewicy ani działalnością organizacji socjalistycznych podczas

¹ Zob. szerzej J. Kochanowski, *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017.

² Na temat rehabilitacji w latach 1956–1957 zob. szerzej A. Kutkowski, *Polskie rehabilitacje. Wybrane zagadnienia polityki karnej władz PRL w latach 1953–1957*, Lublin–Radom 2021.

³ Na temat definicji polityki historycznej zob. szerzej J. Kalicka, P. Witek, *Polityka historyczna [w:] Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 378–387.

wojny i w latach powojennych. W artykule podejmuję badania nad okresem 1956–1970, gdy funkcję I sekretarza KC PZPR pełnił Władysław Gomułka.

W ciągu prawie sześciu dekad od powstania Polskiej Partii Socjalistycznej w roku 1892 do 1948 r. dochodziło do licznych podziałów w tej formacji. Pierwszy rozłam nastąpił w 1906 r., kiedy wewnątrz PPS wyodrębniły się frakcje „starych” i „młodych”. Pierwsza grupa jednoznacznie opowiadała się za wywalczeniem pełnej niepodległości Polski w antyrosyjskim powstaniu, natomiast „młodzi” woleli współpracować z rosyjskimi socjaldemokratami. Przedstawiciele lewicowej frakcji w PPS byli przeciwni sprowadzaniu działalności partii tylko do akcji bojowych, dlatego podjęli decyzję o utworzeniu PPS-Lewicy⁴. Także w okresie międzywojennym w PPS istniały rozbieżności, które szczególnie nasiliły się w latach trzydziestych XX w. Główną oś sporu stanowiła taktyka polityczna w walce z sanacją, a także postulaty przemian ustrojowych. Tomasz Arciszewski, Mieczysław Niedziałkowski czy Kazimierz Pużak opowiadali się za funkcjonowaniem w opozycji w ramach Związku Obrony Praw i Wolności Ludu (Centrolewu). Z kolei młodszy działacze, tacy jak np. Stanisław Dubois czy Adam Próchnik, ale także Norbert Barlicki czy Bolesław Drobner, wnioskowali o współpracę z komunistami i domagali się wprowadzenia do programu partii postulatu dyktatury na czas przejściowy⁵.

W czasie II wojny światowej wewnątrz PPS nastąpił rozłam. Ze względów konspiracyjnych powstała Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość (PPS-WRN). Kazimierz Pużak, który stał na czele organizacji, zdecydował, że formacja będzie ograniczona kadrowo i z tego powodu nie zostało do niej dopuszczonych wielu przedstawicieli przedwojennego lewicowego nurtu partii, przede wszystkim zwolenników współpracy z komunistami⁶. Równocześnie w Wielkiej Brytanii funkcjonowały emigracyjne struktury partii⁷. Przedstawiciele nurtu lewicowego założyli odrębne organizacje (Polscy Socjaliści, Robotnicza Partia Polskich Socjalistów). Duża część z nich opowiadała się za koncepcją sojuszu Polski ze Związkiem Sowieckim,

⁴ PPS-Lewica po dwunastu latach istnienia połączyła się z SDKPiL, w ten sposób powstała Komunistyczna Partia Robotnicza Polski. Natomiast „starzy” skupili się w PPS-Frakcji Rewolucyjnej, która od 1909 r. wróciła do nazwy Polska Partia Socjalistyczna.

⁵ Zob. szerzej J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1982. W okresie międzywojennym dochodziło także do trwałych podziałów. Choćby w październiku 1926 r. powstała PPS – dawna Frakcja Rewolucyjna. Ugrupowanie, założone przez Rajmunda Jaworowskiego, zjednoczyło socjalistów popierających politykę Józefa Piłsudskiego.

⁶ Zob. szerzej Z. Zaremba, *Sześćdziesiąt lat walki i pracy P.P.S. Szkic historyczny*, Londyn 1952, s. 29–31.

⁷ Zob. szerzej A. Siwik, *PPS na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998.

a niektórzy także chcieli nawiązywać relacje z ruchem komunistycznym⁸. To te środowiska we wrześniu 1944 r. podjęły decyzję o samodzielnym reaktywacji PPS⁹. Wydarzenie, prezentowane następnie jako XXV Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej, nawiązywało do tradycji „starej”, przedwojennej PPS. Tymczasem wśród uczestników samodzielnego zjazdu nie było nikogo z przedwojennych władz PPS, a w całej partii jedynie 17 proc. działaczy udzielało się przed 1939 r. w partii bądź organizacjach socjalistycznych¹⁰. Dlatego środowiska emigracyjne PPS od początku dopatrywały się w używaniu nazwy PPS i nawiązywaniu do tradycji tego ugrupowania oszustwa, które miało na celu pozyskanie bazy członkowskiej wśród robotników¹¹. Część przedstawicieli PPS „lubelskiej” weszła w 1948 r. do PZPR, choć wielu jej działaczy nie dopuszczono do nowej partii. Niektórych pepeesowców zrehabilitowano i przyjęto do partii dopiero w 1956 r.

Stosunek do tradycji PPS w okresie stalinowskim

Deklaracja ideowa PZPR uchwalona na Kongresie Zjednoczeniowym jasno określała stosunek nowej partii do przedwojennej PPS. Podkreślano dokonania Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Komunistycznej Partii Polski, natomiast ocena ruchu socjalistycznego była zdecydowanie negatywna. PPS została uznana za partię rozbijającą ruch robotniczy, akceptującą rządy „burżuazyjne” i sanacyjne oraz za taką, która paraliżowała rewolucyjne zapędy robotników¹².

W epoce stalinowskiej formułowano zdecydowane oskarżenia pod adresem PPS, które niekiedy przeradzały się w obraźliwe epitety. Dokonywano tego zarówno na łamach prasy partyjnej, jak i w historiografii. Prym w tym

⁸ J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna...*

⁹ Organizacja składała się z trzech środowisk: działaczy konspiracyjnych z rozłamowej części RPPS, związanych z Edwardem Osóbką-Morawskim, grupy działaczy aresztowanych przez NKWD i wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego, którzy przystąpili do Związku Patriotów Polskich, z Bolesławem Drobnerem na czele, oraz kryptokomunistów zgrupowanych wokół Stefana Matuszewskiego. Zob. R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju (1944–1948)* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, red. idem, Warszawa 2010, s. 148; J. Holzer, *Agonia PPS. Socjaliści polscy w sojuszu z PPR 1944–1948*, Warszawa 1981, s. 6.

¹⁰ J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, s. 74.

¹¹ P. Juchowski, „Lubelska” Polska Partia Socjalistyczna w świetle artykułów z „Robotnika Polskiego w Wielkiej Brytanii” oraz „Światła”, „Studia Polonijne” 2020, nr 41, s. 239–240.

¹² Deklaracja ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [w:] *Podstawy ideologiczne PZPR*, Warszawa 1949, s. 131–133.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?...

wiódł Tadeusz Daniszewski – dyrektor Wydziału Historii Partii (WHP) przy KC PZPR i jedna z najważniejszych postaci odpowiedzialnych za kształtowanie polityki historycznej tamtego okresu¹³. W książce *Historia ruchu robotniczego w Polsce* przedstawiał on założenie PPS jako działanie zgodne z interesem burżuazji. Daniszewski uważał, że rolą pepeesowców było wmawianie robotnikom, iż ważniejsze są interesy narodowe, a nie klasowe. Pisał on: „Pięknie brzmiące hasło »niepodległość i socjalizm« miało na celu zawrócenie proletariatu polskiego z jedynie słusznej drogi rewolucyjnej walki klasowej wspólnie z proletariuszami mocarstw zaborczych, miało na celu sianie złudzeń, że ugoda z własną burżuazją prowadzi w jakiejś nieokreślonej przyszłości... do socjalizmu”¹⁴. Daniszewski wskazał, że istnienie PPS miało na celu rozbicie ruchu robotniczego, odwiecenie go od walki o interesy proletariatu i przede wszystkim było dziełem największego przeciwnika robotnika – burżuazji. Partyjni urzędnicy z KC PZPR zachęcali wręcz działaczy partyjnych organizujących uroczystości rocznicowe rewolucji 1905 r. do tego, by akcentować zdradzieckie motywacje PPS: „W akcji 50-lecia trzeba mocno demaskować piłsudczyznę i prawicę PPS, pokazywać sprzeczność z interesami mas pracujących i całego narodu, pokazywać wrogie burżuazyjno-nacjonalistyczne nastawienie do rosyjskiego ruchu robotniczego”¹⁵.

Niejednokrotnie partyjna propaganda i historiografia, ukazując PPS i jej działaczy, odwoływała się do kategorii zdrady. Choćby Ignacemu Daszyńskiemu, jednemu z przywódców PPS, zarzucano niewierność środowisku robotniczemu, gdyż w listopadzie 1918 r. przekazał on władzę w państwie Józefowi Piłsudskiemu, uznawanemu przez komunistyczną propagandę za reprezentanta „klas posiadających”¹⁶. Według tej narracji pepeesowcy zdradzili swoje środowisko także podczas powstania krakowskiego w 1923 r., gdy mieli

¹³ Tadeusz Daniszewski (1904–1969) – przedwojenny działacz KZMP i KPP, za swą działalność wielokrotnie więziony. Podczas II wojny światowej przebywał w Związku Sowieckim, gdzie udzielał się m.in. w Związku Patriotów Polskich. Po wojnie najpierw kierował Centralną Szkołą Partyjną PPR, a następnie był wieloletnim dyrektorem Wydziału Historii Partii (1948–1957) i Zakładu Historii Partii (1957–1968). Działalność Daniszewskiego była przede wszystkim związana ze sprawami organizacyjnymi, a nie z pracą badawczą historyka. Zob. T. Siewierski, *Specyfika badań nad tzw. ruchem robotniczym w historiografii PRL. Zarys problemu* [w:] *VI Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2012. Referaty*, red. K. Dworaczek, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 178–180.

¹⁴ T. Daniszewski, *Historia ruchu robotniczego w Polsce*, rozdz. 3: *Lata 1886–1900*, Warszawa 1950, s. 38–39.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KC PZPR), 237/XXI-26, W sprawie obchodu 50-lecia rewolucji 1905–1907 roku, 1950 r., k. 10.

¹⁶ B.L., *Z dziejów I maja w Polsce (1919–1939)*, „Trybuna Ludu” (dalej TL), 30 IV 1951.

dążyć do załamania buntu lub przekształcenia go w strajk ekonomiczny¹⁷. Podejmowano szczególne starania, by podważyć niepodległościowe i narodowo-wyzwoleńcze zasługi PPS. W czasie jednej z dyskusji na Wydziale Historii Partii ustalono, że stanowisko PPS – popieranie wojny z Rosją dla odzyskania niepodległości – należy uznać nie tylko za niezgodne z interesami klasy robotniczej, lecz także za sprzeczne z interesami ogólnonarodowymi¹⁸. Jeden z uczestników dyskusji Stefan Wierbłowski twierdził wręcz, że PPS chciała „sprzedać imperialistom interesy narodu”¹⁹. Podobne stanowisko zajmował Daniszewski, który uważał, że stosunek do rosyjskiej rewolucji 1905 r. „był probierzem patriotyzmu każdego Polaka”. Na tej podstawie dyrektor WHP uznał, że skoro PPS była przeciwna współpracy z rosyjskim ruchem robotniczym, to prowadziła politykę sprzeczną z „najbardziej żywotnymi interesami narodu polskiego”²⁰. Wymazywaniu zasług narodowowyzwoleńczych PPS towarzyszyło podkreślanie rzekomych osiągnięć ruchu komunistycznego w tej dziedzinie²¹.

¹⁷ J. Kalkowski, *W pamiętną rocznicę Krakowskiego Powstania*, „Dziennik Polski”, 6 XI 1953. *Pamięci tych, którzy życie swe oddali za Polskę ludu pracującego*, „Gazeta Krakowska”, 7–8 XI 1953. Zamieszki krakowskie, zwane także powstaniem krakowskim, miały miejsce na przełomie października i listopada 1923 r. Ze względu na złą sytuację aprowizacyjną w Krakowie i wysokie ceny żywności pepeesowcy oraz związki zawodowe zorganizowali strajk. Został on brutalnie stłumiony przez policję i wojsko 6 listopada. Z powodu eskalacji pepeesowcy Zygmunt Marek oraz Emil Bobrowski postanowili porozumieć się z ministrem spraw wewnętrznych Władysławem Kiernikiem, wskutek czego walki między robotnikami a wojskiem i policją zostały zawieszone, a przedstawiciele PPS zaczęli dążyć do uspokojenia tłumu. Wyznaczono obszary miasta, do których policja i wojsko nie mogły wkraczać. 7 XI 1923 r. władze PPS podjęły decyzję o zakończeniu strajku, co spotkało się ze sprzeciwem protestujących. Przywódcy PPS uznali, że wobec przewagi sił rządowych dalszy opór nie ma sensu, niektórzy zaś przyznawali, że rząd zobowiązał się do częściowej realizacji postulatów strajkujących. Warto zauważyć, że to PPS, a nie komuniści byli główną siłą powstania krakowskiego z listopada 1923 r. To także krakowscy działacze tej partii, m.in. Jan Stańczyk, Zygmunt Klemensiewicz i Bolesław Drobner, zostali oskarżeni o udział w zająciach listopadowych. Szerzej o tych wydarzeniach zob. T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2015, s. 106–146.

¹⁸ AAN, KC PZPR, 237/XXI-14. Stenogram posiedzenia komisji omawiającej prace tow. Daniszewskiego na temat „Rozłam w polskim ruchu robotniczym w 1890 r.”, 19 III 1952 r., k. 97–136. W innej z deklaracji możemy przeczytać, że należy „demaskować pilsudczyznę i prawicę PPS, pokazywać sprzeczność z interesami mas pracujących i całego narodu, pokazywać wrogie burżuazyjno-nacjonalistyczne nastawienie do rosyjskiego ruchu robotniczego” (AAN, KC PZPR, 237/XXI-26, W sprawie obchodu 50-lecia rewolucji 1905–1907 roku, 1950 r., k. 10. Zob. także *ibidem*, Stenogram zebrania komisji Wydziału Historycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 9 IV 1952 r., k. 139).

¹⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXI-14. Stenogram posiedzenia komisji omawiającej prace tow. Daniszewskiego na temat „Rozłam w polskim ruchu robotniczym w 1890 r.”, 19 III 1952 r., k. 129–130.

²⁰ T. Daniszewski, *Rewolucja 1905–1907 r. na ziemiach polskich*, Warszawa 1954, s. 7.

²¹ Daniszewski oraz inni komunistyczni propagandyści dążyli do akcentowania rzekomej patriotycznej legitymacji KPP czy PPR jeszcze przed powstaniem PZPR. Zob. szerzej K. Losson, *Czy KPP była pa-*

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?

Partyjni historycy i propagandyści niejednokrotnie zarzucali PPS „grzech” reformizmu polegający na hamowaniu rewolucyjnych metod walki. Socjalistów krytykowano za przywiązanie do systemu demokracji parlamentarnej i odrzucenie koncepcji dyktatury proletariatu²².

I choć w deklaracji ideowej PZPR można było przeczytać o pozytywnej roli przedstawicieli nurtów lewicowych w PPS, to Daniszewski dążył do tego, by PPS ukazywać jako ideologiczny monolit. Podczas jednej z dyskusji apelował: „Będziemy starali się zamazywać różnicę między jedną i drugą grupą, aby traktować PPS jako jednolitą całość”²³. Cel tego typu stwierdzeń wydaje się oczywisty – w stalinowskiej Polsce, w oficjalnym dyskursie, Polską Partię Socjalistyczną należało pokazywać jednoznacznie negatywnie, a wszelkie zabiegi na rzecz niuansowania czy też ukazywanie dobrych stron mogłyby przypadkiem poprawić zły wizerunek tej partii.

Dyskusja o spuściźnie PPS w okresie odwilży

O odkłamanie historii PPS przez partyjną historiografię szczególnie zabiegał Bolesław Drobner²⁴, dawny działacz PPS przyjęty do PZPR. Krakowski pepeesowiec przedstawił swój apel na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie w Polskiej Akademii Nauk podczas sesji poświęconej wybuchowi rewolucji 1905 r. Drobner skrytykował poglądy Daniszewskiego i WHP na temat tradycji PPS i Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD)²⁵. Z kolei 25 października 1956 r. grupa dawnych działaczy PPS napisała do nowego Biura Politycznego KC rezolucję, w któ-

triotyczna? Dyskusja w Wydziale Historii Partii wokół referatu Tadeusza Daniszewskiego na temat „sprawy niepodległości w ruchu robotniczym”, „Dzieje Najnowsze” 2017, R. 49, s. 71–98.

²² AAN, KC PZPR, 237/XXI-14, Stenogram posiedzenia komisji omawiającej prace tow. Daniszewskiego na temat „Rozłam w polskim ruchu robotniczym w 1890 r.”, 19 III 1952 r., k. 119–135; *W trzecią rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego*, TL, 16 XII 1951.

²³ AAN, KC PZPR, 237/XXI-14, Stenogram posiedzenia Komisji omawiającej prace tow. Daniszewskiego na temat „Rozłam w polskim ruchu robotniczym w 1890 r.”, 19 III 1952 r., k. 135. Mówiąc o różnych grupach, Daniszewski miał na myśli różne nurty przy powstaniu PPS.

²⁴ Bolesław Drobner (1883–1968) – działacz ruchu socjalistycznego od końca XIX w., najpierw w PPSD, a następnie PPS. Zwolennik współpracy z ruchem komunistycznym. Głosił radykalne hasła społeczne. Usunięty z PPS w 1936 r. oraz skazany za działalność komunistyczną. W 1940 r. został aresztowany przez NKWD na terenie Związku Sowieckiego i wywieziony na Sybir. W 1943 r. wszedł do Związku Patriotów Polskich, był jednym z inicjatorów powołania PPS „lubelskiej”.

²⁵ AAN, Akta Bolesława Drobnera (dalej ABD), 421/III-2, Przemówienie na konferencji naukowej poświęconej rocznicy rewolucji 1905–1907, urządzanej 28 XI 1955 r. przez Uniwersytet Jagielloński, k. 127–131; *ibidem*, List Bolesława Drobnera do NN, Kochany przyjacielu, 7 VIII 1956 r., k. 60.

rej apelowano o „naprawienie sekciarskich błędów przy ocenie przeszłości ruchu robotniczego”²⁶.

Niewątpliwie ważnym bodźcem do rozpoczęcia procesu częściowej rehabilitacji pepeesowskiej tradycji było stanowisko, jakie zajmował w tej sprawie nowy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Warto zwrócić uwagę na niektóre elementy jego biografii, które mogły wskazywać na przychylny stosunek komunisty do spuścizny PPS. Jego ojciec – Jan Gomułka – był członkiem PPSD, a także stałym czytelnikiem socjalistycznego pisma „Naprzód”²⁷. Choć „Wiesław” nie należał do PPS, to w swoich wspomnieniach odnotował, że wywarła ona niemały wpływ na jego przekonania: „Jej [PPS] hasła, jej ideologia, jej wydawnictwa kształtowały moją świadomość klasową, moje socjalistyczne i patriotyczne uczucia”²⁸. W swoich pamiętnikach napisał również: „stała się [PPS] niejako prekursorem mojego patriotyzmu”²⁹. Swoją pozytywny stosunek do niepodległościowych zasług PPS Gomułka podkreślił już podczas plenum KC PPR w czerwcu 1948 r. W przemówieniu docenił on rolę PPS w walce o niepodległość Polski. Jednocześnie sekretarz generalny PPR krytycznie odniósł się do tradycji SDKPiL i KPP, zarzucając im błędne podejście do kwestii narodowej i walki o wyzwolenie narodu³⁰. Stanowiło to pretekst do rozpoczęcia przeciw niemu nagonki za tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne³¹. Zmiana w podejściu do spuścizny PPS, która zaszła po 1956 r., wskazuje na to, że Gomułka podtrzymał swoje wcześniejsze poglądy na temat tej partii, a zwłaszcza jej zasług niepodległościowych i narodowowyzwoleńczych. Bez jego aprobaty nie doszłoby bowiem do reorientacji w postrzeganiu tradycji PPS, które opiszę poniżej.

W okresie popaździernikowym na łamach prasy rozpoczęła się debata, podczas której wszyscy jej uczestnicy opowiadali się za koniecznością innego

²⁶ AAN, Zbiór Kazimierza Rusinka, 2531/34, Rezolucja do członków Biura Politycznego, 25 X 1956 r., b.p.

²⁷ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1, red. A. Werblan, Warszawa 1994, s. 76. Zob. także B. Syzdek, *Władysław Gomułka. Szkic biograficzny* [w:] *Władysław Gomułka we wspomnieniach*, red. *idem*, Lublin 1989, s. 8–9.

²⁸ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, t. 1, s. 78–79.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014, s. 623–624; A. Werblan, *Władysław Gomułka – sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 542–546. Trzeba zwrócić uwagę, że Gomułka w swojej mowie odnosił się także do negatywnych elementów działalności PPS, uważał, że ugrupowanie było „przeżarte elementami piłsudczyzny” oraz wybrało błędną drogę współpracy z państwami zachodnimi zamiast sojuszu z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

³¹ Zob. szerzej R. Spalek, *Komuniści przeciw komunistom...*, s. 697–803.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?

niż dotychczas traktowania tradycji PPS. Najdalej w swoich postulatach poszedł Zdzisław Najder³². Zdecydowanie sprzeciwił się on fałszowaniu dziejów PPS i wysuwaniu nieprawdziwych zarzutów wobec niej, apelował też o częstsze odwołania do tradycji tego ugrupowania w PZPR. W przeciwieństwie do stalinowskich propagandystów uznał, że to za sprawą SDKPiL, a nie PPS ruch robotniczy był uznawany w niektórych środowiskach za zdradziecki. Najder apelował o pełną rehabilitację PPS, także tych jej grup i działaczy, które uznawano za prawicowy nurt w dziejach partii³³.

Do tekstu odniósł się ceniony w środowisku historycznym i partyjnym Jan Kancewicz³⁴. Przyznał on na łamach „Trybuny Ludu”, że częściowa rehabilitacja spuścizny PPS w ramach oficjalnego dyskursu PRL jest możliwa. Uznał, że pepeesowcy mają pewne zasługi w walce o niepodległość czy o kwestie „ogólnopostępowe i ogólnodemokratyczne”, zwrócił też uwagę na pozytywną działalność lewicowego nurtu PPS. Jednocześnie nie zgodził się na aprobatę działalności tych pepeesowców, których utożsamiał z „prawicą PPS”, jak np. Leon Wasilewski i inni³⁵.

Podobna dyskusja odbyła się także w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR (ZHP PZPR)³⁶. Uczestniczący w dyskusji Kancewicz i Józef Kowalski, zastępca dyrektora zakładu, zgodzili się, że istnieje potrzeba nowego spojrzenia na PPS. Docenili zasługi tej partii w dziedzinie patriotyzmu, promowania świadomości socjalistycznej, mobilizacji mas robotniczych. Jednocześnie Kowalski

³² Zdzisław Najder (1930–2021) – historyk literatury, pracownik naukowy polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Członek opozycji demokratycznej lat siedemdziesiątych. Warto wspomnieć, że Najder wywodził się z rodziny o socjalistycznych korzeniach – jego dziadek należał do Organizacji Bojowej PPS.

³³ Z. Najder, *Dług i skarb*, „Przegląd Kulturalny”, 20 XII 1956 – 2 I 1957, nr 51–52, s. 1–2.

³⁴ Jan Kancewicz (1916–2020) – historyk polskiego ruchu robotniczego. Studiował na Wydziale Historycznym Uniwersytetu w Moskwie, od 1937 r. prześladowany przez władze komunistyczne Związku Sowieckiego. Po zakończeniu II wojny światowej wrócił do Polski, gdzie rozpoczął karierę naukową historyka. Zaczynał jako aspirant w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych oraz Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. Następnie był wieloletnim pracownikiem Instytutu Historycznego UW. Kancewicz to autor publikacji poświęconych historii ruchu robotniczego *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1896* (Warszawa 1984), *Rozłam w polskim ruchu robotniczym na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w.* (Warszawa 1961), *Powstanie Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy jako rewolucyjnej partii proletariatu polskiego Kongresówki na tle rozłamu w polskim ruchu robotniczym. Utworzenie PPS* (Warszawa 1959). Zob. szerzej T. Siewierski, *100 lat prof. Jana Kancewicza*, 9 IV 2016, Histmag.org, <https://histmag.org/100-lat-prof-jana-kancewicza-13087> (dostęp 26 I 2024 r.).

³⁵ J. Kancewicz, *Skarb i dług*, TL, 6 II 1957. W kolejnym tygodniu Kancewicz ponownie opublikował polemikę z Najderem, tym razem skupiając się na obronie tradycji SDKPiL. Zob. J. Kancewicz, *Skarb i dług*, TL, 13 II 1957.

³⁶ W 1957 r. Wydział Historii Partii przy KC PZPR został przekształcony w Zakład Historii Partii przy KC PZPR.

oraz Daniszewski, który nadal pełnił funkcję dyrektora ZHP przy KC PZPR, wskazywali na liczne błędy tej formacji i jej ułomność w porównaniu z ruchem komunistycznym³⁷. Ten drugi tak o tym mówił: „Trzeba doceniać wielką rolę PPS jako jednej z sił rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Polsce, ale nie należy zapominać, że nie była ona partią zdolną wychowywać proletariatu do roli hegemonu w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne”³⁸. Powyższe przykłady świadczą o tym, że odpowiadający za kształtowanie polityki historycznej PRL dopuszczali możliwość częściowego docenienia zasług PPS – z zastrzeżeniem, że owa rehabilitacja będzie miała pewne granice.

W kolejnych latach w środowiskach historycznych krytykowano stalinowskie opinie formułowane wobec tradycji PPS. Anna Żarnowska, pracownik ZHP przy KC PZPR i Uniwersytetu Warszawskiego, wytoczyła wiele zarzutów przeciw temu, co pisano o PPS przed 1956 r. Skrytykowała m.in. przyjęcie punktu widzenia historiografii KPP w stosunku do PPS. Zwróciła uwagę, że przyjęcie tezy o tym, iż PPS pełniła rolę agenta burżuazji w ruchu robotniczym, doprowadziło do licznych uproszczeń, wulgaryzacji dyskursu i tendencyjnych wypaczeń. Zarzucała także pomijanie elementów socjalistycznych zawartych w programie paryskim oraz wyolbrzymianie związków z przedstawicielami endecji. Co istotne, ten ostatni zarzut historyczka skierowała nie tylko pod adresem Daniszewskiego, lecz także odniosła do prac Henryka Jabłońskiego, dawnego działacza PPS³⁹. W podobnym tonie wypowiadał się Bronisław Syzdek, który twierdził, że sprowadzanie PPS do poziomu partii reformistycznej i drobnomieszczańskiej utrudniało badaczom możliwość analizy programu i działalności tej partii⁴⁰.

Zmiany dyskursu na temat działalności PPS

Jeżeli w okresie stalinowskim PPS określano mianem agentury czy zdrajcy ruchu robotniczego, to po 1956 r. na łamach prasy zaczęto tę partię ukazy-

³⁷ T.Ł., *Dyskusja w Zakładzie Historii Partii nad problematyką dziejów PPS*, „Z Pola Walki” (dalej ZPW) 1958, nr 1, s. 346–351.

³⁸ *Ibidem*, s. 349.

³⁹ A. Garlicki, J. Kasprzakowa, A. Tymieniecka, A. Żarnowska, *Stan badań nad dziejami PPS (1892–1939)*, ZPW 1962, nr 4, s. 131–133.

⁴⁰ R. Hałaba, *Dyskusja nad niektórymi problemami działalności PPS w latach 1944–1948*, ZPW 1967, nr 40, s. 263. Podobnie uważała także Aleksandra Tymieniecka, która uznawała, że odejście od zasufladkowania PPS jako partii socjalfaszystowskiej i skrzydła burżuazji pozwoli bardziej obiektywnie badać dzieje tego ugrupowania. Zob. A. Tymieniecka, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1924–1928*, Warszawa 1969, s. 8.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?...

wać w odmienny sposób. Jan Górski w „Życiu Warszawy” napisał, że PPS „zyskała sobie prawo do wdzięcznej narodowej pamięci” i że było to ugrupowanie „połączenia gorącego patriotyzmu i przywiązania do socjalizmu”⁴¹. W „Trybunie Ludu” ugrupowanie scharakteryzowano jako „stronnictwo lewicy niepodległościowej”⁴².

Do 1956 r. propaganda i historiografia PZPR sugerowały, iż PPS była partią obcą i wrogą wobec ruchu robotniczego⁴³. Popaździernikowa odwilż spowodowała istotne zmiany w tej kwestii. Z książki wspomnianego już Józefa Kowalskiego o ruchu robotniczym w latach 1929–1935 można się dowiedzieć, że działacze PPS byli atakowani w latach trzydziestych przez bojówki endeckie⁴⁴. Aleksandra Tymieniecka w monografii poświęconej działalności PPS w latach dwudziestych oceniała, że partia ta nie przekształciła się w „narzędzie piłsudczyzny” i oddalała się od środowiska Piłsudskiego⁴⁵. Z kolei w jednym z artykułów w „Trybunie Ludu” pisano, że kierownictwo PPS w latach trzydziestych manifestowało opozycyjny stosunek do rządów sanacji⁴⁶. To świadczyło o popaździernikowej przemianie – socjaliści nie byli już przedstawiani jedynie jako sojusznicy sanacji, zdrajcy sprawy robotniczej, lecz także jako bojownicy o prawa robotnika.

Jak przedstawiłem, w okresie stalinowskim o rozbijanie ruchu robotniczego oskarżano wyłącznie PPS. Po 1956 r. to podejście uległo modyfikacji, zaczęto także zwracać uwagę na błędy ruchu komunistycznego. Józef Kowalski nadmienił, że jedną z przyczyn podziałów w ruchu robotniczym była „sekciarska”, antypepeesowska strategia i narracja KPP⁴⁷. Zastępca dyrektora ZHP

⁴¹ J. Górski, *Myśląc o historii PPS*, „Życie Warszawy” (dalej ŻW), 17 XI 1962. Trzeba zauważyć, że Jan Górski w tym czasie był młodym redaktorem tego dziennika, nie był członkiem PZPR, zajmował się m.in. historią Warszawy.

⁴² S. Krzykała, *Dwie niepodległości*, TL, 7 XI 1968.

⁴³ O podziale na „swoich” i „obcych” w PRL pisał Paweł Nowak. Zob. szerzej P. Nowak, *Zrozumieć socjalizm... Metafory pojęciowe i słowa klucze doby PRL* [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008, s. 203–217.

⁴⁴ J. Kowalski, *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929–1935*, Warszawa 1966, s. 562.

⁴⁵ A. Tymieniecka, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej...*, s. 69 i 196.

⁴⁶ *Towarzysz Barlicki*, TL, 6 VI 1965.

⁴⁷ J. Kowalski, *Trudne lata...*, s. 412–413. Kowalski zauważył, że w latach trzydziestych kapecowcy bronili koncepcji dyktatury proletariatu, „nie rozumiejąc, że obiektywna sytuacja wysuwa na czoło jako najbliższe zadania walkę o demokrację burżuazyjną, co głosiła PPS. Z tym wiązała się błędna, utrzymująca się jeszcze w ruchu komunistycznym, teoria, która ruch socjalistyczno-reformistyczny, a więc i PPS, oceniała jako kierunek »socjalfaszystowski«”. Kowalski zwrócił także uwagę, że w związku z tym komuniści stosowali sekciarską politykę, która uwidoczniła się w m.in. formułowaniu nieuzasadnionych zarzutów i używaniu obraźliwych epitetów pod adresem PPS. Zob. także AAN, KC PZPR,

przy KC PZPR zwracał także uwagę, że bójki, do których dochodziło między socjalistami a komunistami, niekoniecznie były wywoływane przez tych pierwszych. Omawiając pierwszomajowe demonstracje z 1933 r., wskazał, że awantury wzniesli także komuniści, a ich ofiarami stawali się działacze PPS⁴⁸. Tego typu niuanse mogły zmienić przekonanie ugruntowane w stalinizmie o ofierze i męczeństwie kapepowców, którzy byli prześladowani przez „złych pepeesowców” współpracujących z sanacją.

Dobre strony PPS

Jedną z najważniejszych zmian w podejściu do działalności przedwojennej PPS dotyczyła kwestii narodowej i walki o niepodległość. W okresie stalinowskim twierdzono, że PPS działała wbrew interesom narodowym. Po 1956 r. w partyjnej propagandzie i historiografii zaczęła się upowszechniać narracja, że udział pepeesowców w walkach o niepodległość Polski był ich wkładem w rozwój zjednoczonego ruchu robotniczego. Ukazało się kilka artykułów, związanych z 70 rocznicą powstania PPS (1962 r.), które to podkreślały. W publikacji w „Gazecie Krakowskiej” można przeczytać, że trwałym dorobkiem PPS były dążenia niepodległościowe i nieustępliwość w walce z zaborcą⁴⁹. Podobny pogląd przedstawił Jan Górski w „Życiu Warszawy”, gdy pisał, że organizowanie walki politycznej pod hasłami patriotyzmu czy działalność w konspiracji antycarskiej stanowiły „piękną kartę” w dziejach PPS⁵⁰. Zbieżne stanowisko zajął też Jan Kancewicz na łamach partyjnego kwartalnika historycznego „Z Pola Walki”. Uznał on, że do niewątpliwych zasług PPS należała nieustępliwa walka z caratem w obliczu ucisku narodowego i politycznego, docenił jej postulaty niepodległości i samodzielnego

237/VIII-1098, KPP była rzecznikiem rewolucyjnego programu i rewolucyjnej praktyki w polskim ruchu robotniczym, 1968 r., k. 216; AAN, KC PZPR, 237/VIII-1097, 50-lecie polskiego ruchu komunistycznego, Warszawa, listopad 1968 r., k. 65; J. Ruszczyk, *Rodowód święta*, TL, 1 V 1968.

⁴⁸ J. Kowalski, *Trudne lata...*, s. 448–449.

⁴⁹ 70 lat, „Gazeta Krakowska”, 17–18 XI 1962.

⁵⁰ J. Górski, *Mysząc o historii PPS*, ŻW, 17 XI 1962, s. 3–4. Warto dodać, że w kolejnym wydaniu dziennika także ukazał się artykuł pozytywnie traktujący o znaczeniu walki socjalistów, a jego autorem był Kazimierz Rusinek – dawny pepeesowiec i ważna postać we władzach PRL. Rusinek tak mówił o prześladowaniach pepeesowców w walce niepodległościowej: „Na kartach spiskowej działalności organizacji bojowej znajdują się najwspanialsze wyczyny tej organizacji, a w ankiecie b. PPS-owców często znajdziecie dopisek: szlisselburczyk, skazaniec, katorżnik” (K. Rusinek, *Niełojalni dla sprawy*, ŻW, 19 XI 1962). Warto zauważyć, że jednym z więźniów twierdzy w Szlisselburgu był Kazimierz Pużak. Być może także do niego nawiązywał Rusinek.

państwa. Zdaniem Kancewicza walka z caratem istotnie przysłużyła się rewolucji 1905 r.⁵¹

Przywołane powyżej publikacje potwierdzały odmienne niż w okresie stalinowskim nastawienie władz PZPR do PPS. Być może pepeesowska tradycja walk o niepodległość miała stanowić uzupełnienie narodowej i niepodległościowej legitymacji władzy PZPR, do czego szczególnie dążono w latach sześćdziesiątych. Trzeba odnotować, że w tym okresie w historiografii PRL, inspirowanej poglądami kierownictwa partii, nastąpiło „unarodowienie” historii Polski. Istotne znaczenie nadawano badaniu polskiej tradycji, w mniejszym zaś stopniu odwoływano się do spuścizny rosyjskiej i sowieckiej. Skutkiem tego była częściowa rehabilitacja polskiej tradycji niepodległościowej, a także II Rzeczypospolitej⁵².

W okresie „małej stabilizacji” prasa partyjna zaczęła dostrzegać zasługi pepeesowców przy organizowaniu robotniczych strajków, wcześniej zbywane milczeniem⁵³. Gdy pisano np. o strajkach krakowskich z 1923 r., uwzględniano rolę pepeesowców, a nie – jak w okresie przed 1956 r. – jedynie odnoszono się do rzekomej zdrady socjalistów⁵⁴. Także partyjni urzędnicy Michalina Tatarkówna-Majkowska (I sekretarz KW PZPR w Łodzi) i Lucjan Motyka (I sekretarz KW PZPR w Krakowie) docenili działalność pepeesowców w walce o prawa robotników⁵⁵.

Wkład socjalistów nie był także pomijany w historiografii. Józef Kowalski zwracał uwagę na organizowanie strajków i wieców antysanacyjnych przez pepeesowców w latach trzydziestych⁵⁶. Kowalski nie zapominał o socjalistach także przy opisywaniu walki o ustawy związane z urlopem robotników i ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia⁵⁷. Za istotną należy uznać także

⁵¹ J. Kancewicz, *Zjazd paryski socjalistów polskich (17–23 XI 1892 r.). Jego geneza, przebieg i znaczenie*, ZPW 1962, nr 4, s. 33.

⁵² Zob. szerzej R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Zamiast podręcznika*, Łódź 2020, s. 118–125. Zob. także M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.

⁵³ K. Rusinek, *Nielojalni dla sprawy*, ŻW, 19 XI 1962; J. Górski, *Mysząc o historii PPS*, ŻW, 17 XI 1962.

⁵⁴ *W listopadzie 1923*, „Dziennik Polski”, 6 XI 1958; A. Teneta, *Niezapomniany rok 1923*, „Dziennik Polski”, 6 XI 1963.

⁵⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXII-84, M. Drozdowski, „70-lecie Kongresu Paryskiego PPS”, [1963 r.], b.p. Spotkanie w Krakowie odbyło się 9 XI 1962, a w Łodzi – 27 I 1963 r. Warto zauważyć, że Lucjan Motyka był członkiem przedwojennej PPS.

⁵⁶ J. Kowalski, *Trudne lata...*, s. 168.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 273. Kowalski zwrócił uwagę, że zarówno KPP, jak i PPS walczyły w imieniu robotników o te prawa.

konstatację Aleksandry Tymienieckiej, która zauważyła, że choć PPS była „partią kompromisową”, to jej działalność przyniosła „umocnienie świadomości klasowej” w kręgach, do których nie docierały środowiska komunistyczne. Sugerowało to istotny wkład pepeesowców w rozwój ruchu robotniczego, socjaliści bowiem mogli przyciągnąć środowisko, do którego nie mieli dostępu komuniści⁵⁸. Tymieniecka w swojej monografii na temat działalności PPS w latach dwudziestych pozytywnie oceniła program partii, zwłaszcza kwestię rozdziału Kościoła i państwa czy postulaty reformy rolnej⁵⁹. Doceniła samorządowy program PPS z 1928 r. m.in. za postulaty budowy mieszkań robotniczych, sprawiedliwy podział podatków miejskich, pomoc dla bezrobotnych, rozwój opieki społecznej⁶⁰. Warto przyrzeć się temu, w jaki sposób Tymieniecka przedstawiła program gospodarczy PPS uchwalony podczas XX kongresu tej partii (w 1926 r.). Według niej, wysuwał on postulaty „niezwykle istotne dla sytuacji materialnej klasy robotniczej, dla zabezpieczenia jej dotychczasowych zdobyczy socjalnych [...]. Zmierzał także ku pewnej, acz nieznacznej poprawie położenia narodów uciskanych”⁶¹. Czytelnik jej pracy mógł odnieść wrażenie, że PPS, choć w sposób ograniczony i kompromisowy, walczyła jednak o interes klasy robotniczej.

Po 1956 r. na docenienie w oficjalnym dyskursie PZPR mogli liczyć też niektórzy przedstawiciele przedwojennego lewicowego nurtu PPS oraz tzw. dołów tej partii, czyli niższych instancji⁶². Jak zauważyłem, przed październikową odwilżą starano się traktować PPS jako monolit – jednoznacznie źle. Sprzeciwiał się temu zastępca dyrektora ZHP przy KC PZPR Józef Kowalski, który negatywnie odnosił się do nierozróżniania nurtów w PPS⁶³. Podobny pogląd wyrażała Tymieniecka – krytykowała ona badaczy, którzy

⁵⁸ A. Tymieniecka, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej...*, s. 319.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 69–74.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 226.

⁶¹ *Ibidem*, s. 119. Trzeba dodać, że w dalszej części wywodu Tymieniecka, krytycznie patrząc na kompromisową postawę kierownictwa partii, pisała: „Będąc próbą połączenia stanowiska państwowego i klasowego partii, okazał się kompromisem na niekorzyść interesów klasowych. Kompromis ten znacznie ostrzej zresztą uwidocznił się w praktycznej polityce PPS niż w jej założeniach programowych”.

⁶² Za lewicowy nurt uznawano różnych działaczy – od „młodych” przedrozmowców z 1906 r. (takich jak Okrzeja, Baron czy Montwiłł-Mirecki), przez PPS-Opozycję w latach 1918–1920, po działaczy lewicowego nurtu w latach II RP (Barlicki, Próchnik, Dubois, Strug). Za lewicowców uważano także zwolenników „jednolitego frontu” z komunistami w latach trzydziestych oraz organizacje znajdujące się na lewo od PPS-WRN w czasie II wojny światowej, czyli Robotniczą Partię Polskich Socjalistów, Polskich Socjalistów oraz powojenną „lubelską” PPS.

⁶³ J. Kowalski, *Trudne lata...*, s. 532.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?...

w latach 1949–1956 zarzucali wszystkim członkom partii nacjonalizm czy antyrewolucjonizm⁶⁴.

Zmiany uwidaczniały się także w postaci pozytywnych odniesień do konkretnych działaczy PPS. Przed 1956 r. na przychylną ocenę i upamiętnienie mógł liczyć Stefan Okrzeja, bojowiec PPS z 1905 r., czy Henryk Baron, inny członek Organizacji Bojowej PPS. Darzono ich uznaniem za opór wobec „prawcowego” kierownictwa partii oraz męczeńską śmierć poniesioną w walce o socjalizm i niepodległość⁶⁵. W okresie gomułkowskiego czternastolecia można zauważyć o wiele częstsze odwołania do innych działaczy partii związanych z jej lewicowym nurtem. Szczególnie doceniano Norberta Barlickiego⁶⁶ – jego działalność organizacyjną, walkę z sanacją, postulaty socjalistyczne (takie jak ośmiogodzinny dzień pracy, reforma rolna czy prawa mniejszości narodowych). Zwracano uwagę na zmianę jego poglądów na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, kiedy to ówczesny członek Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) PPS opublikował artykuł *Mea culpa*, w którym przedstawił ewolucję swojego stanowiska, m.in. w kwestii walki z sanacją. Barlicki domagał się bardziej radykalnych środków w oporze wobec władzy, opowiadał się za bliską współpracą z ruchem komunistycznym (co ze zrozumiałych względów cieszyło się uznaniem władz, było bowiem całkowicie zgodne z polityką historyczną PZPR)⁶⁷. Jeden z redaktorów „Trybuny Ludu” stwierdził nawet, że „jego dorobek walki o socjalizm wpisany jest trwale do tradycji Polski Ludowej”⁶⁸. Tego typu oceny nieczęsto formułowano wobec działaczy PPS.

⁶⁴ A. Tymieniecka, *Uwagi o stanie badań nad dziejami PPS*, ZPW 1968, nr 2, s. 153. Zob. także K. Kawęcka, „PPS-Opozycja” 1919–1920, ZPW 1961, nr 3, s. 38.

⁶⁵ 45 rocznica śmierci Stefana Okrzei – zginął na szubienicy Cytadeli 21 lipca 1905, TL, 22 VII 1950; T. Daniszewski, *Historia ruchu robotniczego w Polsce*, rozdz. 4: Rewolucja 1905 r. w Polsce (lata 1901–1907), Warszawa 1951, s. 31–32; „Ludzie zastanów się muszą”, TL, 4 IV 1956; *Śmierć na stokach Cytadeli*, TL, 21 VII 1960; *W 50 rocznicę stracenia Stefana Okrzei*, TL, 22 VII 1955; *W 60 rocznicę śmierci Stefana Okrzei*, TL, 21 VII 1965.

⁶⁶ Norbert Barlicki (1880–1941) – wieloletni działacz i poseł PPS. W latach 1926–1931 przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Pod koniec lat dwudziestych zradykalizował swoje postulaty walki z sanacją i opowiedział za współpracą z komunistami. Skazany w procesie brzeskim na karę 2,5 roku pozbawienia wolności. Zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau w 1940 r. Na temat Barlickiego zob. szerzej J. Tomicki, *Norbert Barlicki 1880–1941. Działalność polityczna*, Warszawa 1968.

⁶⁷ Podkreślano, że był redaktorem „Dziennika Popularnego” (uznawanego za pismo postulujące współpracę z komunistami) i że został wybrany na prezydenta Łodzi w 1937 r. (wybory unieważniono). Zob. Norbert Barlicki, „Gazeta Krakowska”, 27 IX 1961; J.R., *Norbert Barlicki*, TL, 26 IX 1966; *Towarzysz Barlicki*, TL, 6 VI 1965; *W 20 rocznicę śmierci Norberta Barlickiego*, TL, 27 IX 1961; *W 80 rocznicę urodzin Norberta Barlickiego*, TL, 7 VI 1960.

⁶⁸ J.R., *Norbert Barlicki*, TL, 26 IX 1966.

Dawny przewodniczący CKW PPS mógł również liczyć na upamiętnienie. W 1957 r. w Warszawie przy ul. Koszykowej została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci Barlickiego. Składano pod nią wiązanki kwiatów, m.in. w 25 rocznicę śmierci (1966 r.). Inną formą uczczenia było uroczyste zebranie pracowników ZHP przy KC PZPR czy wieczory wspomnieniowe w obiektach, które nosiły imię Barlickiego – w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Łodzi oraz w szkole w Sieciechowie (rodzinnej wsi Barlickiego)⁶⁹.

Na podobną aprobatę partyjnych historyków i publicystów mógł liczyć także Stanisław Dubois⁷⁰. W artykułach w partyjnej prasie podkreślano jego opozycyjne nastawienie do kierownictwa PPS oraz chęć współpracy z komunistami⁷¹. Upamiętniano go w różnych formach. W ramach obchodów 20 rocznicy śmierci (1962 r.) przedstawiciele ZHP przy KC PZPR i Związku Młodzieży Socjalistycznej złożyli wieńce w Oświęcimiu, gdzie Dubois został rozstrzelany jako więzień KL Auschwitz. Zorganizowano harcerski apel obozowy ku jego czci oraz nadano jego imię jednej z jednostek pływających⁷². Dawnego członka Rady Naczelnej PPS uczczono także podczas wieczoru wspomnień⁷³.

Kolejnym socjalistą, którego działalność zaczęto aprobować po 1956 r., był Adam Próchnik⁷⁴. Nie inaczej niż w przypadku Barlickiego czy Dubois, podstawowymi kryteriami tej pochlebnej oceny były jego przyjazne nastawienie do komunistów, sprzeciw wobec prawicowego kierownictwa partii w latach trzydziestych i dystans do działalności PPS-WRN⁷⁵. Wieloletni członek PPS

⁶⁹ AAN, KC PZPR, 237/VIII-756, W sprawie uczczenia pamięci M. Buczka, N. Barlickiego i A. Kowalskiego, 8 IX 1966 r., k. 44.

⁷⁰ Stanisław Dubois (1901–1942) – działacz i poseł PPS. Przewodniczący Rady Głównej Czerwonego Harcerstwa (1926–1939). Podobnie jak Barlicki, skazany na 2,5 roku więzienia w procesie brzeskim. Inicjator i redaktor „Dziennika Popularnego” – wspólnego pisma socjalistów i komunistów. Zginął w Auschwitz-Birkenau w 1942 r. Na temat Dubois zob. szerzej P. Prekiel, *Stanisław Dubois (1901–1942)*, Warszawa 2018.

⁷¹ H. Malinowski, *Stanisław Dubois (w dwudziestą rocznicę śmierci)*, TL, 21 VIII 1962; J.R., *Bojownik lewicy*, TL, 21 VIII 1967; J. Rawicz, *Słowa, których nie można zabić*, ŻW, 21 VIII 1962.

⁷² Drobnicowiec „Stanisław Dubois” został zbudowany w 1965 r. w stoczni gdyńskiej.

⁷³ Podczas wieczoru wspomnień o Dubois przemawiali dawni działacze PPS, m.in. Henryk Jabłoński czy Kazimierz Rusinek. Zob. AAN, KC PZPR, 237/VIII-687, List sekretarza KC Związku Młodzieży Socjalistycznej Wiesława Adamskiego do członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba, 9 VIII 1962 r., k. 34–39. Wieczór wspomnień zorganizowały ZMS oraz Towarzystwo Miłośników Historii.

⁷⁴ Adam Próchnik (1892–1942) – członek PPSD i PPS, poseł PPS. Zwolennik współpracy z komunistami. W 1941 r. założył organizację „Polscy Socjaliści”, niezależną od PPS-WRN lewicową organizację konspiracyjną. Próchnik był autorem wielu prac i artykułów historycznych. Na temat biografii Próchnika zob. szerzej S. Nicieja, *Adam Próchnik. Historyk, polityk, publicysta*, Warszawa 1986.

⁷⁵ *Pamięci Adama Próchnika*, TL, 22 V 1962.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?...

i historyk został doceniony przez partyjnych historyków i publicystów za jego wykłady dla przedstawicieli ruchu robotniczego, które były „ośrodkiem kryształizacji ideologii lewicowego socjalizmu”⁷⁶. W 20 rocznicę śmierci Próchnika (1962 r.) pracownicy ZHP przy KC PZPR oraz Instytutu Historii PAN zorganizowali poświęcony mu wieczór wspomnieniowy⁷⁷. Warto też odnotować, że wydawnictwo „Książka i Wiedza” w 1957 r. wydało książkę Próchnika *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*⁷⁸.

Czwartym pepeesowcem, którego zasługi dla ruchu robotniczego zostały zauważone, był Andrzej Strug⁷⁹. Jego postać także była upamiętniana na łamach partyjnej prasy. Pozytywnie oceniano przede wszystkim jego chęć współpracy z komunistami⁸⁰. Zarówno w 25 (1962 r.), jak i 30 rocznicę śmierci (1967 r.) zorganizowano liczne upamiętnienia, m.in. wieczór literacko-artystyczny, złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową czy uroczystość nadania jego imienia jednostce morskiej⁸¹.

Barlickiego, Dubois, Próchnika czy Struga można uznać za przedstawicieli lewicowego nurtu PPS. Przychylne oceny działalności tych pepeesowców na łamach pism partyjnych czy w peerelowskiej historiografii wynikały z ich krytycznego stosunku do kierownictwa PPS, z postulatów radykalnej walki z sanacją czy chęci współpracy z komunistami. Można się jednak zastanawiać, dlaczego po 1956 r. zdecydowano się na upamiętnienie Mieczysława Niedziałkowskiego – działacza, który należał przez cały okres II RP do kierownictwa PPS, był jej głównym ideologiem, często krytycznie wypowiadał się na temat komunizmu. Niedziałkowski był zdeklarowanym zwolennikiem systemu demokracji parlamentarnej i niechętnie patrzył na „rewolucyjne” formy sprawowania władzy⁸². Choć w PRL popularny „Mek” nie był

⁷⁶ Z. Marciniak, *Adam Feliks Próchnik*, ZPW 1958, nr 3, s. 217–231.

⁷⁷ Podczas wieczoru wspominali go byli działacze PPS – Henryk Jabłoński, Bolesław Drobner i Piotr Gajewski. Zob. *Wieczór poświęcony pamięci Adama Próchnika (w 20 rocznicę śmierci)*, ZPW 1962, nr 3, s. 263–265.

⁷⁸ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1957.

⁷⁹ Andrzej Strug (1871–1937) – pisarz popularny w dwudziestoleciu międzywojennym, członek PPS od końca XIX w., senator z ramienia tej partii. Na temat biografii Struga zob. szerzej A. Kargol, *Strug: miarą wszystkiego jest człowiek. Biografia polityczna*, Warszawa 2016; M. Ruszczyk, *Andrzej Strug*, Warszawa 1962.

⁸⁰ A.G., *Andrzej Strug*, ŻW, 8 XII 1962, s. 3; *Ludzie Struga*, TL, 10 II 1957, s. 3.

⁸¹ AAN, KC PZPR, 237/VIII-687, Pismo Zakładu Historii Partii do kierownika Wydziału Propagandy KC Leona Stasiaka, 13 IX 1962 r., k. 44.; AAN, KC PZPR, 237/XXII-84, „Ćwierćwiecze śmierci Andrzeja Struga”, [1963 r.], b.p. Drobnicowiec „Andrzej Strug” został wybudowany w 1963 r. w stoczni szczecińskiej.

⁸² M. Śliwa, *Mysł polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980.

doceniany tak jak Barlicki czy Dubois, to wspomniano o nim w krótkiej notce upamiętniającej jego męczeńską śmierć w Palmirach⁸³.

Aby to lepiej zrozumieć, trzeba szerzej omówić artykuł Jana Ruszczyca, w którym autor wskazywał na złożoność biografii Niedziałkowskiego. Ruszczyk zwracał uwagę, że choć Niedziałkowski należał do „prawicowego” kierownictwa PPS, to prezentował w tym gremium samodzielne stanowisko⁸⁴. Publicysta „Trybuny Ludu” darzył go szacunkiem za obronę demokratycznych swobód obywatelskich czy antysanacyjną działalność w ramach Centrolewu. Jego zdaniem Niedziałkowski dobrze się zapisał jako redaktor naczelny „Robotnika”, gdy w drugiej połowie lat trzydziestych umożliwiał publikowanie tekstów przedstawicielom partyjnej lewicy. Doceniano również jego działalność w czasie II wojny światowej, gdy cieszył się on poparciem lewicowego skrzydła partii. Wydaje się, że zwłaszcza ostatni argument, czyli znalezienie się Niedziałkowskiego poza Polską Partią Socjalistyczną – Wolność, Równość, Niepodległość po 1939 r., mógł najsilniej przemawiać za aprobatą tego socjalisty⁸⁵. Nie ulega wątpliwości, że Ruszczyk przemilczał w swoim artykule wiele cech Niedziałkowskiego, w tym przede wszystkim antykomunizm⁸⁶.

Działalność Zespołu Historii PPS

Zmiana w podejściu do tradycji PPS była widoczna nie tylko w obszarze dyskursu, lecz także na poziomie instytucjonalnym. Za takie działanie trzeba uznać powołanie Zespołu Historii PPS w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR. Niełatwo precyzyjnie ustalić, kiedy jednostka ta rozpoczęła swoją działalność. W „Trybunie Ludu” informacja o tym, że powstał specjalny zespół do opracowania historii Polskiej Partii Socjalistycznej, została opublikowana już w marcu 1957 r.⁸⁷ Pierwsze wzmianki o powołaniu zespołu w aktach zgromadzonych w ZHP przy KC PZPR czy w informacjach na temat posiedzeń

⁸³ W jednym z takich artykułów o zbrodni w Palmirach, której ofiarą byli m.in. Maciej Rataj, Mieczysław Niedziałkowski i Janusz Kusociński, napisano: „Mord dokonany na tych wybitnych działaczach był jednym z pierwszych ogniw konsekwentnej polityki wyniszczania bojowników ruchu rewolucyjnego i demokratycznego, którą ze szczególną zaciekłością realizował okupant” (*Palmiry*, TL, 20 VI 1960, s. 3. Zob. także *W 30 rocznicę masowej egzekucji w Palmirach*, TL, 21 VI 1970, s. 4).

⁸⁴ J.R., *Mieczysław Niedziałkowski*, TL, 18 IX 1968.

⁸⁵ Mieczysław Niedziałkowski nie został przyjęty do PPS-WRN z powodu odmiennego stosunku do reguł konspiracyjnych. *Ibidem*.

⁸⁶ *Ibidem*. O różnorodnej postawie Niedziałkowskiego pisano także w artykule *W 70 rocznicę powstania PPS*, TL, 17 XI 1962.

⁸⁷ *Nad czym pracuje Zakład Historii Partii*, TL, 5 III 1957.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?

ZHP przy KC PZPR publikowanych w piśmie „Z Pola Walki” wskazują na przełom 1961 i 1962 r.⁸⁸

W skład nowo powołanego gremium wchodził pracownicy ZHP przy KC PZPR (Marian M. Drozdowski, Jadwiga Kaczanowska, Helena Markowa, Władysław Mroczkowski, Jan Tomicki, Aleksandra Tymieniecka) oraz osoby pracujące w innych placówkach (Jerzy Holzer, Krystyna Kawecka, Artur Leinwand, Eugeniusz Rudziński, Stanisław Stęborowski i Janusz Żarnowski). Zespołowi postawiono liczne zadania, m.in. nawiązywanie kontaktów z byłymi działaczami PPS, przygotowywanie kwerendy materiałów o PPS, porządkowanie wspomnień, tworzenie kartotek osobowych czy opracowywanie spuścizn po działaczach tego ugrupowania⁸⁹. Członkowie zespołu organizowali również spotkania, podczas których dawni pepeesowcy wspominali swoją przedwojenną i powojenną działalność w partii. Zorganizowano wydarzenia poświęcone XXIII Kongresowi PPS (1934 r.), działalności OM TUR czy PPS „lubelskiej”⁹⁰. Poza tym historycy mieli przygotowywać monografie poświęcone dziejom PPS lub też edycje źródeł związane z działalnością polityków ruchu socjalistycznego⁹¹. Oficjalnie zespół miał prowadzić badania nad historią międzywojennej PPS, choć i problematyka podejmowanych dyskusji, i projekty badawcze świadczą o tym, że zajmowano się zarówno wcześniejszymi, jak i powojennymi dziejami tego ugrupowania.

Członkowie zespołu, niejednokrotnie będący członkami PZPR, inicjowali działania na rzecz upamiętnienia PPS i jej działaczy. Dotyczy to zwłaszcza organizacji obchodów 70 rocznicy powstania PPS. W lutym 1962 r., na kilka miesięcy przed wydarzeniem, dyrektor ZHP przy KC PZPR Daniszewski przedstawił sekretarzowi Komitetu Centralnego Witoldowi Jarosińskiemu projekt uroczystości. Zaproponował, aby w prasie i czasopismach historycznych opublikować artykuły, które podkreślałyby walkę lewicowego skrzydła partii z prawicą ugrupowania. Daniszewski zgłosił też pomysł organizacji konferencji na temat dziejów PPS.

⁸⁸ Notatka w sprawie powołania ww. zespołu jest datowana na 13 XII 1961 r., a pierwsze jego posiedzenie miało się odbyć w styczniu 1962 r. Zob. AAN, KC PZPR, 237/XXII-287, Notatka w sprawie powołania Zespołu Historii PPS w okresie międzywojennym, Warszawa, 13 XII 1961 r., b.p.; M. Drozdowski, *Prace zespołu historii PPS w Zakładzie Historii Partii*, ZPW 1962, nr 4, s. 280–282. Według informacji tego kwartalnika zespół miał działać w ramach Sekcji Dwudziestolecia Międzywojennego.

⁸⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXII-287, Notatka w sprawie powołania Zespołu Historii PPS w okresie międzywojennym, Warszawa, 13 XII 1961 r., b.p.; M. Drozdowski, *Prace zespołu historii PPS w Zakładzie Historii Partii*, ZPW 1962, nr 4 (20), s. 280–282.

⁹⁰ *Spotkania działaczy OM TUR w Zakładzie Historii Partii*, ZPW 1962, nr 4, s. 282. Spotkanie odbyło się 25 V 1962 r.

⁹¹ N. Barlicki, *Wybór przemówień i artykułów z lat 1918–1939*, oprac. J. Tomicki, Warszawa 1964; S. Dubois, *Artykuły i przemówienia*, oprac. E. Rudziński, J. Tomicki, Warszawa 1968.

Trudno nie odnieść wrażenia, że sam dyrektor ZHP przy KC PZPR miał ambiwalentny stosunek do organizacji wydarzenia⁹². Przez kilka miesięcy nie zapadały żadne decyzje i dopiero we wrześniu 1962 r. do sprawy wrócili członkowie Zespołu Historii PPS w ZHP PZPR⁹³. Ich pomysły na tę uroczystość znacznie wykraczały poza propozycje dyrektora. Apelowali oni o uroczyste złożenie wieńców i kwiatów na grobach Aleksandra Dębskiego, Bolesława Limanowskiego, Feliksa Perła, Jana Stróżeckiego oraz bojowników rewolucji 1905 r. z PPS. Dopominali się o otoczenie troską byłych działaczy PPS pod kątem sytuacji materialnej, a także odznaczeń⁹⁴. Wnioskowali o utworzenie zespołu byłych działaczy PPS w ramach ZHP przy KC PZPR⁹⁵. Zwłaszcza postulat uczczenia założycieli PPS, takich jak np. Limanowski, trzeba uznać za odważny, według komunistycznego dyskursu byli to bowiem „prawicowcy”.

Ostatecznie, jesienią 1962 r. zorganizowano konferencję na temat ruchu socjalistycznego w Polsce, dyskusję naukową poświęconą stanowi badań nad PPS oraz debatę w warszawskim Towarzystwie Miłośników Historii⁹⁶, na których mówiono m.in. o uproszczeniach i wulgaryzacji w dotychczasowych badaniach nad PPS⁹⁷. Z drugiej strony dyrekcja ZHP przy KC PZPR, powołując się na stanowisko kierownictwa partii, odrzuciła propozycję złożenia kwiatów na grobach założycieli PPS oraz powołania komisji złożonej z byłych działaczy PPS⁹⁸. Trzeba dodać, że siedemdziesięciolecie zjazdu paryskiego świętowano

⁹² Daniszewski nie ukrywał, że do organizacji rocznicy zachęcali go przede wszystkim dawni działacze PPS funkcjonujący w PZPR. Zwracał uwagę, że wydarzenia związane z siedemdziesięcioleciem zjazdu paryskiego planuje uczcić także emigracyjna PPS. W liście do Jarosińskiego Daniszewski wielokrotnie negatywnie odnosił się do historii PPS. Zob. AAN, KC PZPR, 237/XXII-72, List z Zakładu Historii Partii do sekretarza KC PZPR tow. Jarosińskiego, Warszawa, 27 II 1962 r., b.p.

⁹³ AAN, KC PZPR, 237/XXII-287, Notatka dla Dyrekcji ZHP, 4 IX 1962 r., b.p.; *ibidem*, Notatka dla Dyrekcji ZHP, 5 XI 1962 r., b.p.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXII-23, Protokół posiedzenia Dyrekcji ZHP przy KC PZPR, 10 IX 1962 r., b.p.; *ibidem*, Zebranie Zespołu Historii PPS, 13 IX 1962 r., b.p.

⁹⁶ AAN, KC PZPR, 237/XXII-84, M. Drozdowski, „70-lecie Kongresu Paryskiego PPS”, b.p.; *ibidem*, Dyskusja w Warszawskim Towarzystwie Miłośników Historii w związku z 70 rocznicą zjazdu paryskiego, 1962 r., b.p.

⁹⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXII-84, M. Drozdowski, „70-lecie Kongresu Paryskiego PPS”, b.p.; A. Garlicki, J. Kasprzakowa, A. Tymieniecka, A. Żarnowska, *Stan badań nad dziejami PPS (1892–1939)*, ZPW 1962, nr 4, s. 131–133.

⁹⁸ Dodano także, że m.in. zostanie rozważony projekt wydania pism Barlickiego. Wiele wskazuje, że kierownictwo ZHP przy KC PZPR podjęło tę decyzję na podstawie instrukcji władz partii. Zob. AAN, KC PZPR, 237/XXII-23, Protokół posiedzenia Dyrekcji ZHP przy KC PZPR, 10 IX 1962 r., b.p.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?...

także poza Warszawą. Na spotkania zorganizowane w Krakowie (9 listopada 1962 r.) i Łodzi (27 stycznia 1963 r.) przybyło odpowiednio kilkudziesięciu i kilkuset dawnych pepeesowców⁹⁹.

O rocznicy powstania PPS w 1962 r. pisano na łamach partyjnej prasy – „Życia Warszawy”, „Z Pola Walki”, „Gazety Krakowskiej”, „Głosu Robotniczego” czy „Dziennika Łódzkiego”¹⁰⁰. W publikacjach można było znaleźć pozytywne oceny spuścizny PPS (walka z zaborcą, działanie dla sprawy robotników, postulaty demokratyczne czy działalność partyjnej lewicy). Każdy artykuł zawierał jednak także obszerną krytykę ugrupowania, zarzucano mu rzekomy nacjonalizm, reformizm czy ograniczanie działań rewolucyjnych. Nie bez znaczenia jest umiejscowienie tych artykułów w poszczególnych pismach – zazwyczaj na trzeciej stronie, co świadczy o tym, że opisywane wydarzenia nie były priorytetowe dla PZPR. Zupełnie inne były skala i charakter obchodów rocznic związanych z ruchem komunistycznym. W czasie tych wydarzeń dorobek KPP, a przede wszystkim PPR był tylko chwalony. Uroczystości miały rangę ogólnopolską, odbywały się liczne akademie i inne wydarzenia towarzyszące. Artykuły dotyczące rocznicy powstania KPP/PPR znajdowały się zazwyczaj na pierwszych stronach gazet¹⁰¹.

Ograniczona rehabilitacja tradycji PPS

Po 1956 r. można mówić jedynie o częściowej rehabilitacji tradycji Polskiej Partii Socjalistycznej, wiele elementów polityki historycznej pozostało bowiem niezmienionych. Nadal obowiązywały narracja o słuszności ruchu komunistycznego i przypominanie o błędach i „grzechach” PPS.

W dalszym ciągu PPS była krytykowana jako partia reformistyczna, nacjonalistyczna i antyrewolucyjna. Jako lepszą alternatywę przedstawiano komunistów. Podczas gdy pepeesowców cechować miały „zakorzeniony oportunizm” i „ugodowość wobec wrogów ludu pracującego”, to postawę kapepowców

⁹⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXII-84, M. Drozdowski, „70-lecie Kongresu Paryskiego PPS”, b.p.

¹⁰⁰ 70 lat, „Gazeta Krakowska”, 17–18 XI 1962; J. Górski, *Myśląc o historii PPS*, ŻW, 17 XI 1962; J. Kanciewicz, *Zjazd paryski socjalistów polskich (17–23 XI 1892 r.). Jego geneza, przebieg i znaczenie*, ZPW 1962, nr 4, s. 33; *Siedemdziesiąt lat*, „Głos Robotniczy”, 17 XI 1962; K. Zarewicz, *Długa droga*, „Dziennik Łódzki”, 17 XI 1962.

¹⁰¹ Na temat polityki pamięci historycznej w PRL, w tym rocznic związanych z ruchem komunistycznym, zob. szerzej A. Czyżewski, *Czerwono-biało-czerwona Łódź. Lokalne wymiary polityki pamięci historycznej w PRL*, Warszawa 2021; T. Leszkowicz, *Spadkobiercy Mieszka, Kościuszki i Świerczewskiego. Ludowe Wojsko Polskie jako instytucja polityki pamięci historycznej*, Warszawa 2022.

ukazywano jako przełomową dla dziejów polskiego ruchu robotniczego¹⁰². Zaprzestano wprowadzić zupełnego negowania zasług PPS, konsekwentnie jednak dążono do ich umniejszania. Strategia polegała na tym, by zawsze (np. w tym samym artykule czy przemówieniu) obok pochlebnych wypowiedzi na temat działalności PPS znalazły się informacje o błędach socjalistów albo o rzekomych zasługach komunistów w tej dziedzinie. Nawet w tekstach publicystycznych podnoszących zasługi niepodległościowe PPS padały liczne zarzuty dotyczące nacjonalizmu tej partii. Tak np. redaktor „Gazety Krakowskiej” – zgodnie z oficjalnym stanowiskiem PZPR – pisał, że jedyną drogą do odzyskania niepodległości była współpraca z rosyjskimi rewolucjonistami, pepeesowcy zaś, zmierzający do wywołania antyrosyjskiego powstania, wyżej stawiali „dążenia narodowe wspólne z klasami reakcyjnymi”¹⁰³.

Podobne poglądy głosił również Jan Kancewicz, który – doceniając narodowowyzwoleńcze aspekty działalności PPS – podkreślał, że „separatyzm i elementy nacjonalizmu lansowane przez prawicę” ograniczały walkę z caratem¹⁰⁴. Procesy deprecjonowania zasług PPS można też zauważyć przy omawianiu walki o prawa robotnicze i wolnościowe. W jednym z artykułów w „Trybunie Ludu” zwrócono uwagę, że PPS „przeciwstawiała się mniej czy bardziej konsekwentnie siłom reakcji i wstecznictwa, a w niepodległej Polsce występowała przeciw rządowi antydemokratycznym i dyktatorskim poczynaniom Piłsudskiego, klerykalizmowi i tendencjom faszystowskim”¹⁰⁵. Dalej pisano: „Nurt marksistowsko-rewolucyjny grupował te kręgi klasy robotniczej i postępowych środowisk społecznych, które były najbardziej »rozbudzone« klasowo i które były zdolne do przyjęcia za busolę swej działalności ideologii rewolucji społecznej. PPS natomiast skupiała głównie ludzi, którzy nie wychodzili na ogół poza granice pojęć i wyobrażeń ogólnodemokratycznych i którzy głoszonym przez siebie hasłem socjalizmu nadawali również treść nie klasową, lecz ogólnodemokratyczną, ogólnopostępową i reformistyczną”¹⁰⁶. Celem tekstu

¹⁰² W 40 rocznicę utworzenia Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (1958 r.) partyjni urzędnicy pisali o roli komunistów: „Trzeba było niespożytej siły ducha i ofiarności niecofającej się w obliczu żadnych przeszkód i niepowodzeń, aby wytrwale spełniać trudną misję historyczną, jaką w okresie rządów burżuazji i obszarnictwa przypadła w udziale polskim komunistom” (AAN, KC PZPR, 237/VIII- 656, W 40 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski. Tezy Komitetu Centralnego PZPR, 1958 r., k. 30).

¹⁰³ 70 lat, „Gazeta Krakowska”, 17–18 XI 1962, s. 3.

¹⁰⁴ J. Kancewicz, *Zjazd paryski socjalistów polskich (17–23 XI 1892 r.). Jego geneza, przebieg i znaczenie*, ZPW 1962, nr 4, s. 33.

¹⁰⁵ W 70 rocznicę powstania PPS, TL, 17 XI 1962.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?

opublikowanego na rocznicę powstania PPS było udowodnienie, że choć partia ta „stała po dobrej stronie”, to o wiele lepszą alternatywę stanowił w tym czasie ruch komunistyczny. Autor artykułu udowodniał, że środowisko socjalistyczne skupiało ludzi ograniczonych oraz skłonnych do kompromisów w walce o prawa robotnicze. Ponadto łatwo w tekście dostrzec pewne niuansowanie, nie napisano np., że PPS przeciwstawiała się konsekwentnie wrogim siłom, lecz zastosowano zwrot „mniej czy bardziej”, który miał sugerować czytelnikowi, że ta walka była mniej zdecydowana niż w przypadku komunistów.

Podsumowanie

Liberalizacja życia politycznego w Polsce w 1956 r. wpłynęła na zmianę oceny spuścizny PPS w przestrzeni publicznej. W okresie gomułkowskiego czter nastolecia zwrócono uwagę na zasługi tej partii – zwłaszcza w dziedzinie walki o niepodległość czy prawa robotnika. Odpowiedzialni za kształtowanie polityki historycznej PRL odeszli od jednoznacznego przedstawiania PPS jako negatywnego monolitu. Pozytywnie odbierano działaczy tej formacji związanych z lewicowym nurtem ugrupowania. Efektem tego były różne formy upamiętniania poszczególnych pepeesowców – Barlickiego, Próchnika, Dubois czy Struga. Za nieco zaskakujące można uznać docenienie Mieczysława Niedziałkowskiego.

Z pewnością po 1956 r. zmienił się dyskurs na temat PPS. O ile we wcześniejszym okresie PPS była ukazywana jako partia zdradziecka dla ruchu robotniczego (której to ocenie towarzyszyły liczne inne negatywne epitety), o tyle po 1956 r. w partyjnej publicystyce czy historiografii zaczęto traktować PPS jako przedstawiciela ruchu robotniczego. Ważną instytucjonalną zmianą było powołanie Zespołu Historii PPS w ZHP przy KC PZPR, którego pracownicy nie tylko opracowywali spuściznę po działaczach PPS, lecz także wydawali monografie na temat działalności tej partii. Członkowie zespołu walczyli z mitami na temat PPS, mieli też istotny wpływ na kształt obchodów 70 rocznicy jej utworzenia i w pewnej mierze przyczynili się do częściowej rehabilitacji pepeesowskiej tradycji w ramach PZPR.

O zmianę w podejściu do spuścizny ruchu socjalistycznego walczyli dawni działacze PPS, ale trzeba podkreślić, że nie miałyby to miejsca bez aprobaty I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Przychylnie odnosił się on do PPS ze względu na stosunek partii do kwestii niepodległości Polski. Niepodległościowa karta PPS i popularność tej formacji w przedwojennym ruchu robotniczym uwiarygadniała PZPR w oczach społeczeństwa.

Zmiana nastawienia do PPS i jej tradycji wiązała się też z procesem „unarađawiania” historii Polski, który się nasilił w latach sześćdziesiątych. Trzeba też odnotować, że choć wiele inicjatyw związanych z liberalizacją życia publicznego zostało przez Gomułkę wygaszonych, to postrzeganie pepeesowskiej tradycji nie zmieniło się także w latach 1956–1970.

Metamorfoza w ocenie pepeesowskiej tradycji miała charakter cząstkowy. W okresie „małej stabilizacji” nadal obowiązywał niezbyt przychylny wizerunek PPS. Choć już nie wiążano pepeesowców z agenturą burżuazji, to partyjni propagandyści i historycy w dalszym ciągu sugerowali, że działacze PPS szli na ugodę z wrogimi środowiskami. Zwracano uwagę na ich słabość – w porównaniu z ruchem komunistycznym – w walce o nowy ustrój. Podtrzymywano tezy dotyczące błędów tego ugrupowania, takich jak reformizm, nacjonalizm czy oportunizm. Choć dawni działacze PPS czy niektórzy historycy starali się poszerzyć możliwości odwoływania się do ruchu socjalistycznego, to określeni funkcjonariusze dbali o to, by pewne granice nie zostały przekroczone (np. upamiętnianie „prawicy” PPS). Udowadniały to liczne dyskusje, które toczyły się w latach 1956–1957, a także organizacja rocznicy powstania PPS w 1962 r. Kapepowcy, którzy odgrywali główną rolę w aparacie PZPR, wciąż dążyli do tego, by przedstawiać ruch komunistyczny jako podstawowy punkt odniesienia. O tym, że to ruch komunistyczny był w centrum zainteresowania polityki historycznej PRL, mogą świadczyć kryteria oceny działaczy i środowisk wewnątrz PPS. Doceniano głównie tych socjalistów, którzy przychylnie patrzyli na współpracę z ruchem komunistycznym. W myśl polityki historycznej PRL (1956–1970) to takie partie jak KPP czy PPR miały stanowić wzór dla następnych pokoleń, a PPS ukazano jako formację, która wywodziła się wprawdzie z tej samej rodziny, ale popełniła w przeszłości wiele błędów.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 237/VIII-656, 237/VIII-756, 237/VIII-687, 237/VIII-1097, 237/VIII-1098, 237/XXI-14, 237/XXII-23, 237/XXI-26, 237/XXII-84; Akta Bolesława Drobnera, 421/III/2; Zbiór Kazimierza Rusinka, 2531/34.

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?...

Źródła opublikowane

Barlicki N., *Wybór przemówień i artykułów z lat 1918–1939*, oprac. J. Tomicki, Warszawa 1964.

Dubois S., *Artykuły i przemówienia*, oprac. E. Rudziński, J. Tomicki, Warszawa 1968.

Podstawy ideologiczne PZPR, Warszawa 1949.

Wspomnienia

Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 1, red. A. Werblan, Warszawa 1994.

Władysław Gomułka we wspomnieniach, red. B. Syzdek, Lublin 1989.

Prasa

„Dziennik łódzki” 1962.

„Dziennik Polski” 1953, 1958, 1963.

„Gazeta Krakowska” 1953, 1961, 1962.

„Głos Robotniczy” 1962.

„Przegląd Kulturalny” 1956–1957.

„Trybuna Ludu” 1950–1951, 1955–1957, 1960–1962, 1967–1969, 1970.

„Z Pola Walki” 1958, 1961, 1962, 1968.

„Życie Warszawy” 1962.

Opracowania

Czyżewski A., *Czerwono-biało-czerwona Łódź. Lokalne wymiary polityki pamięci historycznej w PRL*, Warszawa 2021.

Daniszewski T., *Historia ruchu robotniczego w Polsce*, rozdz. 3: *Lata 1886–1900*, Warszawa 1950.

Daniszewski T., *Historia ruchu robotniczego w Polsce*, rozdz. 4: *Rewolucja 1905 r. w Polsce (lata 1901–1907)*, Warszawa 1951.

Daniszewski T., *Rewolucja 1905–1907 r. na ziemiach polskich*, Warszawa 1954.

Holzer J., *Agonia PPS. Socjaliści polscy w sojuszu z PPR 1944–1948*, Warszawa 1981.

Juchowski P., „Lubelska” Polska Partia Socjalistyczna w świetle artykułów z „Robotnika Polskiego w Wielkiej Brytanii” oraz „Świata”, „Studia Polonijne” 2020, nr 41.

Kargol A., *Strug: miarą wszystkiego jest człowiek. Biografia polityczna*, Warszawa 2016.

Kochanowski J., *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017.

Kowalski J., *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929–1935*, Warszawa 1966.

Kutkowski A., *Polskie rehabilitacje. Wybrane zagadnienia polityki karnej władz PRL w latach 1953–1957*, Lublin–Radom 2021.

Leszkowicz T., *Spadkobiercy Mieszka, Kościuszki i Świerczewskiego. Ludowe Wojsko Polskie jako instytucja polityki pamięci historycznej*, Warszawa 2022.

Marszałkowski T., *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2015.

Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014.

- Nicieja S., *Adam Próchnik. Historyk, polityk, publicysta*, Warszawa 1986.
- Nowak P., *Zrozumieć socjalizm... Metafory pojęciowe i słowa klucze doby PRL [w:] Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008.
- Prekiel P., *Stanisław Dubois (1901–1942)*, Warszawa 2018.
- Próchnik A., *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1957.
- Ruszczyk M., *Andrzej Strug*, Warszawa 1962.
- Siewierski T., *Specyfika badań nad tzw. ruchem robotniczym w historiografii PRL. Zarys problemu [w:] VI Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2012. Referaty*, red. K. Dworaczek, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
- Siwik A., *PPS na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998.
- Spatek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.
- Spatek R., *Między pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju (1944–1948) [w:] Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, red. R. Spatek, Warszawa 2010.
- Stobiecki R., *Historiografia PRL. Zamiast podręcznika*, Łódź 2020.
- Śliwa M., *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980.
- Tomicki J., *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1982.
- Tomicki J., *Norbert Barlicki 1880–1941. Działalność polityczna*, Warszawa 1968.
- Tymieniecka A., *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1924–1928*, Warszawa 1969.
- Werblan A., *Władysław Gomułka – sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.
- Zaremba Z., *Sześćdziesiąt lat walki i pracy P.P.S. Szkic historyczny*, Londyn 1952.

Internet

- Siewierski T., *100 lat prof. Jana Kancewicza*, 9 IV 2016, Histmag.org, <https://histmag.org/100-lat-prof-jana-kancewicza-13087> (dostęp 26 I 2024 r.).

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”? Zmiana w postrzeganiu tradycji Polskiej Partii Socjalistycznej po 1956 r.

Niniejszy artykuł ukazuje zmiany, jakie nastąpiły w podejściu kierownictwa PZPR, partyjnych publicystów i historyków do tradycji i spuścizny Polskiej Partii Socjalistycznej, zarówno te, które zaszły na poziomie dyskursu o PPS, jak i te

„Agentura burżuazji” czy „lewica niepodległościowa”?...

o charakterze organizacyjnym. Autor dokonuje analizy książek historycznych, artykułów i przemówień, w których odnoszono się do dziejów PPS, wskazuje, jakie elementy spuścizny PPS mogły zostać docenione i którzy przedwojenni działacze tej partii mogli liczyć na upamiętnienie.

SŁOWA KLUCZOWE: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, PZPR, Polska Partia Socjalistyczna, PPS, polityka historyczna PRL, tradycja PPS, socjaliści, historiografia PRL, prasa PRL

Piotr Juchowski – historyk, doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przygotowuje rozprawę doktorską „Socjaliści w systemie rządów PRL (1948–1970): działacze – mentalność – tradycja”. Pracownik Referatu Badań Historycznych w kieleckiej delegaturze IPN.

“Agency of the Bourgeoisie” or “Independence Left”? A Change in Perception of the Polish Socialist Party Traditions after 1956

This article reveals the changes in the approach of the Polish United Workers' Party (*Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*, PZPR) leadership, party publicists and historians to the traditions and legacy of the Polish Socialist Party (*Polska Partia Socjalistyczna*, PPS), both those that occurred at the level of discourse about the Polish Socialist Party and those of an organisational nature. The paper analyses historical books, articles and speeches referring to the history of the PPS, indicating which elements of the PPS legacy could have been appreciated and which pre-war activists of this party could have counted on being commemorated.

KEYWORDS: Polish United Workers' Party, PZPR, Polish Socialist Party, PPS, Polish People's Republic politics of history, PPS tradition, socialists, historiography of the Polish People's Republic, Polish People's Republic press, Polish People's Republic, PRL

Piotr Juchowski – historian, PhD student at the Institute of History, Jagiellonian University, where he is working on his doctoral dissertation “Socialists in the Polish People's Republic government system (1948–1970): activists, mindset and tradition”. Currently at the Historical Research Department at the Institute of National Remembrance Delegation in Kielce.